

Sygnatura akt I ACa 75/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Lewandowska
Sędziowie:	SSA Monika Koba SSO del. Dariusz Janiszewski (spr.)
Protokolant:	stażysta Agnieszka Szymanek

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2012 roku w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko K. A.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 1 grudnia 2011 roku sygnatura akt IX GC 459/10

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.128,71 (dwadzieścia dziewięć tysięcy sto dwadzieścia osiem 71/100) euro z odsetkami w wysokości 5 % w skali roku od dnia 6 marca 2010 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.624 (dziewięć tysięcy sześćset dwadzieścia cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu,

c) w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie tam zawarte;

II/ oddala apelację w pozostałym zakresie;

III/ zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.274 (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygnatura akt I ACa 75/12

UZASADNIENIE

Powód T. M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą T.(1) T. wniósł o zasądzenie od pozwanego K. A. kwoty 29128,71 euro z odsetkami 5% w skali roku od dnia 3 lutego 2010 roku do dnia zapłaty twierdząc, iż zlecił pozwanemu wykonanie usługi transportowej na trasie W. S.(1), w trakcie wykonywania której ładunek został pozwanemu skradziony. Ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania. Zleceniodawca powoda obciążył go kwotą 50.000 euro i kwotę tą potrącił z wynagrodzenia należnego powodowi.

Powód z kolei dokonał potrącenia wartości utraconego ładunku w kwocie 50.000 euro z kwotą 83170,12 zł należną pozwanemu za wykonane na rzecz powoda zlecenia. Do zapłaty przez pozwanego pozostała kwota 29.128,71 euro, którą pozwany mimo wezwania nie zapłacił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 2 sierpnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż w trakcie wykonywania zleconego przez powoda przewozu towaru, podczas nocnego postoju na parkingu przy (...) znajdującej się w miejscowości T., kierowca pozwanego został napadnięty przez trzech napastników, którzy go obezwładnili i skrupowali, a następnie dokonali zaboru naczepy wraz z przewożonym towarem. Towaru nie odzyskano. Ubezpieczyciel pozwanego odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, iż list przewozowy był wystawiony niezgodnie z zapisami ogólnych warunków ubezpieczenia.

W dniu 21 października 2010 roku Towarzystwo (...) S.A. w W. przystąpiło do sprawy po stronie pozwanej z interwencją uboczną domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz interwenienta ubocznego zwrotu kosztów procesu. Interwenient uboczny podzielił stanowisko pozwanego zarzucając, iż do utraty ładunku doszło wskutek rozboju brak jest zatem podstaw do przypisania pozwanemu zawinienia. Interwenient uboczny zarzucił również, że

1

powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej. (...) może być jedynie właściciel skradzionego ładunku i tylko on mógł ponieść szkodę. Jeżeli firma (...) wypłaciła odszkodowanie właścicielowi ładunku, a następnie potrąciła wynikającą z tego kwotę z należnością powoda, to powód powinien te okoliczności wykazać.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł, zaś na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 4819 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, że pozwany K. A. zawarł w dniu 11 stycznia 2009 roku z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, zgodnie z którą ubezpieczeniem był objęty przewóz przesyłek na podstawie listu przewozowego CMR, w którym umieszczone są dane ubezpieczającego: nazwa (nazwisko) i adres.

Strony sporu zajmują się transportem drogowym towarów. Współpraca między nimi polegała na zleceniu przez powoda pozwanemu przewozów towarów, na podstawie zleceń wcześniej otrzymanych od swoich kontrahentów.

Spedytor powoda M. Ś. wiedząc, iż jeden z pojazdów pozwanego znajduje się na terenie W.(1) w dniu 23 listopada 2009 roku poinformowała telefonicznie pozwanego, iż będzie mógł udać się po ładunek celem przewiezienia go do S.. Pozwany sms-em potwierdził, że może odebrać towar. M. Ś. sms-em przesłał pozwanemu informację o

adresie załadunku i stawce, a następnego dnia wysłała mailem zlecenie transportowe nr (...) dotyczące transportu samochodem nr rej. (...) towaru o wadze 24.000 kg z siedziby firmy (...) s.r.l. w G. we W.(1) do (...) w S.. Powodowi przewiezienie towaru zleciła firma (...) srl z W.(1). W dniu 24 listopada 2009 roku towar w imieniu pozwanego odebrał kierowca T. W.. Załadunek trwał od 10 do 12. Po oczekiwaniu na dokumenty przewozowe kierowca wyruszył w drogę o godzinie 15. Po 2-3 godzinach jazdy, z uwagi na ograniczenia związane z czasem pracy kierowców, zatrzymał się na parkingu (...) około 50 km od P. przeznaczonym dla TIR-ów, w miejscu oświetlonym. Około godziny 3.00 kierowca został napadnięty przez trzech napastników,

którzy go pobili i skrupowali, a następnie uprowadzili samochód z ładunkiem wypuszczając kierowcę w innej miejscowości.

O dokonanym napadzie pozwany poinformował powoda, który przekazał tą informację zleceniodawcy. Notą obciążeniową nr (...) z dnia 31 grudnia 2009 roku (...) srl obciążyła powoda kwotą 50.000 euro tytułem odszkodowania za utracony ładunek. Do noty dołączono dwie faktury W. Europę s.r.l. na kwotę 15.238,01 euro i 34.781,23 euro. (...) srl wskazała, że została obciążona przez W. Europę s.r.l. kwotą 50.001,81 euro za skradziony towar.

Pozwany zgłosił szkodę (...) S.A. w W., która odmówiła wypłaty odszkodowania albowiem kopia listu przewozowego jaką uzyskał ubezpieczyciel nie posiadała pieczętki przewoźnika, ani dokładnych danych osoby, która przewoziła ładunek. Notą obciążeniową nr 01/04/2010 z dnia 9 kwietnia 2009 roku powód obciążył pozwanego kwotą 50.000 euro, którą obciążyła go (...) srl.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie miały zastosowanie przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku -dalej Konwencja. Odpowiedzialność przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 tej Konwencji za całkowite zaginięcie towaru oparta jest na zasadzie winy domniemanej. Przemawia za tym konstrukcja przesłanek zwalniających przewoźnika od odpowiedzialności (art. 17 ust. 2 tej Konwencji) obejmujących także okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć i następstwom których nie mógł zapobiec. Kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie czy kierowcy pozwanego można było przypisać niedołożenie należytej staranności w działaniu, którego konsekwencją była utrata ładunku. Czy w celu zapobieżenia utracie ładunku kierowca mógł podjąć inne działania, jeśli tak, to jakie. W ocenie Sądu Okręgowego kierowca pozwanego zachował się prawidłowo. Konieczność zaparkowania na parkingu (...) była spowodowana kończącym się czasem pracy, nie mógł jechać dalej celem szukania parkingu strzeżonego. W rejonie napadu, na obranej trasie, w odległości umożliwiającej dojechanie bez przekroczenia czasu pracy kierowców nie znajdowały się parkingi strzeżone. Kierowca pozwanego zaparkował na parkingu przy całodobowej stacji benzynowej z restauracją, położonej przy drodze głównej, zatrzymał się w miejscu oświetlonym. Nie

można zarzucić kierowcy, że w trasę wyruszył zbyt późno, skoro przez 3 godziny po załadunku czekał na list przewozowy. Do zaginięcia przesyłki doszło, zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach, których pozwany nie mógł uniknąć i następstwom których nie mógł zapobiec. Kierowca sprostał wymogom zachowania należytej staranności uwzględniającej zawodowy charakter działalności przewoźnika. Zachował ostrożność w wyborze miejsca postoju. Do kradzieży doszło w wyniku napadu rabunkowego dokonanego przy użyciu przemocy. Nie ma podstaw do obciążania przewoźnika bezwzględnym obowiązkiem zapobieżenia skutkom napadu rabunkowego, gdyż zadanie takie byłoby niewykonalne, a jego odpowiedzialność miałaby charakter absolutny.

Zdaniem Sądu Okręgowego wymóg parkowania na parkingach strzeżonych nie skutkuje wyłączeniem stosowania przepisu art. 17 ust. 1 i 2 Konwencji.

Powód nie był więc w świetle Konwencji zobowiązany do pokrycia (...) srl ewentualnej szkody związanej z utratą ładunku, bowiem wierzytelność (...) srl nie powstała.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości wysokości poniesionej szkody. Nie wykazał, że (...) srl została obciążona przez W. Europę s.r.l. należnością za utratę spornego ładunku. W tym zakresie wskazał na rozbieżności dotyczące kwoty, którą został obciążony powód, a kwotą, którą obciążono (...). Sąd wskazał też na różną wagę spornego ładunku wskazaną liście przewozowym i w fakturze wystawionej przez W. Europę s.r.l.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją domagając się jego uchylenia i zasądzenia od pozwanego kwoty 29.128,71 euro z odsetkami w wysokości 5% w skali roku od dnia 3 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, zasądzenia zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenia zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Powód zarzucił:

-naruszenie art. 18 ust. 1 i art. 29 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów przez przyjęcie, że pozwany udowodnił przyczyny egzoneracyjne oraz przyjęcie, że udowodnił, iż dochował należytej staranności i nie dopuścił się niedbalstwa realizując umowę,

-naruszenie art. 3 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów w zw. z art. 355 kc poprzez przyjęcie, że powód nie był zobowiązany do pokrycia odszkodowania wobec (...) srl i przyjęcie, że nie był uprawniony do dochodzenia odszkodowania od pozwanego jako odpowiedzialnego za szkodę,

-naruszenie art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodów i przyjęciu, że pozwany dochował należytej staranności oraz brak wyjaśnienia sprzeczności w zebranych materiale dowodowym, co skutkowało, że sąd przyjął, iż pozwany nie dopuścił się niedbalstwa, że powód nie był zobowiązany do zapłaty odszkodowania na rzecz (...) srl, że istnieją wątpliwości, co do wagi ładunku oraz co do przedłożonych faktur,

-naruszenie art. 108 kpc i § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 21002 roku w sprawie opłat za czynność radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu poprzez zasądzenie dwukrotności stawki kosztów zastępstwa procesowego uzasadniając powyższe nakładem pracy albowiem ilość pracy pełnomocnika pozwanego wynikała ze zmiany przez pozwanego linii obrony.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda interwenient uboczny wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda w znacznym zakresie zasługuje na uwzględnienie, a zaskarżony wyrok podlega zmianie.

Sąd Apelacyjny podziela w części ustalenia faktyczne w zakresie w jakim zostały dokonane przez Sąd I instancji i uznając je za własne, czyni z nich podstawę faktyczną swoich rozważań, z zastrzeżeniem niżej poczynionych ustaleń i uwag.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stan faktyczny w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy był w zasadzie niesporny między stronami.

Strony dokonywały jedynie jego odmiennej oceny w kontekście odpowiedzialności pozwanego za utratę przewożonego przez niego, na zlecenie powoda, ładunku.

Niniejsza sprawa była rozpoznawana według przepisów regulujących postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych.

Z racji przepisu art. 479¹ kpc do wniesionego przez pozwanego sprzeciwu od nakazu zapłaty miała zastosowanie regulacja art. 479^M § 2 kpc.

Zgodnie z tym przepisem pozwany jest obowiązany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w sprzeciwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania.

W judykaturze uznaje się, iż powołany wyżej przepis obejmuje zakresem prekluzji po stronie pozwanej wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie, niezależnie od ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, i w tym sensie ma walor uniwersalny i zobiektywizowany, to jednak sformułowanie "potrzeba powołania wynikła później" uzasadnia relatywizowanie tej potrzeby do konkretnych okoliczności rozpoznawanej sprawy oraz przyznaje pewien zakres władzy dyskrecjonalnej sądowi, który jest uprawniony do dokonywania stosownych ustaleń i ocen.

Kwestią zasadniczą, która winna być przedmiotem oceny sądu meriti w pierwszej kolejności, jest legitymacja procesowa powoda. Stwierdzenie jej braku uzasadnia bowiem oddalenie powództwa bez potrzeby czynienia dalszych ustaleń, co do zasadności dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę zastosował przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR.

Wedle art. 3 tej Konwencji przewoźnik może powierzyć wykonanie zawartej przez siebie umowy przewozu innej osobie jako podwykonawcy. W doktrynie uznaje się wówczas, że przewoźnik, który wypłaca odszkodowanie za szkodę spowodowaną działaniem swojego podwykonawcy nabywa w stosunku do niego roszczenie obejmujące wszelkie szkody jakie przewoźnik wynagrodził osobie uprawnionej. Również w przypadku uznania, iż mamy do czynienia z przewozem sukcesywnym tj. wykonywanym przez kolejnych przewoźników (art. 34 Konwencji) przewoźnikowi, który wypłacił odszkodowanie przysługuje roszczenie zwrotne o sumę odszkodowania, odsetki i koszty do przewoźników, którzy uczestniczyli w wykonaniu umowy przewozu. Przewoźnik, który sam spowodował szkodę powinien sam ponosić ciężar odszkodowania (art. 37 Konwencji).

O legitymacji procesowej powoda w niniejszej sprawie przesądzał zatem fakt wypłaty przez powoda osobie uprawnionej odszkodowania za utracony ładunek.

Powód w uzasadnieniu pozwu powołał się na tą okoliczność, zaś pozwany, pomimo spoczywającego na nim z racji przepisów art. 479¹ * kpc w zw. z art. 479¹⁴ § 2 kpc obowiązku podania w sprzeciwie od nakazu zapłaty wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, nie zakwestionował ani faktu zapłaty przez powoda odszkodowania za utracony ładunek, ani wysokości należnego odszkodowania.

Pozwany nie wykazał zaś aby możliwość lub potrzeba powołania zarzutów w tej kwestii powstała dopiero później.

Pozwany wprawdzie zastrzegł w sprzeciwie, że zaprzecza wszelkim faktom i twierdzeniom wskazanym przez powoda wyraźnie przez niego nie przyznanym, lecz w judykaturze trafnie zauważono, że nie można odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozewem "przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi, które wyraźnie się przyzna". Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony

powodowej (tak: SN w wyroku z dnia z dnia 9 lipca 2009 r. III CSK 341/08 LEX nr 584753). Pogląd ten należy zaaprobować. Zachowuje on w pełni aktualność również do sprzeciwu od nakazu zapłaty.

Powyższej oceny nie zmienia fakt podniesienia zarzutów co do legitymacji procesowej powoda i wysokości dochodzonego odszkodowania w treści interwencji ubocznej ubezpieczyciela. Wbrew jego stanowisku zarzut ten jako sprekludowany nie mógł być wzięty pod uwagę przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2010 roku II CSK 455/09 OSNC 2010/6/95, stosownie do którego interwenient uboczny, który przystąpił do strony powodowej, nie może powoływać faktów i dowodów sprekludowanych na podstawie art. 479¹²§ 1 kpc. Interwenient uboczny może dokonywać tylko takich czynności procesowych, które są dopuszczalne według stanu sprawy (art. 79 zdanie pierwsze kpc.). Oznacza to, że interwenient uboczny może korzystać tylko z takich uprawnień, które pozostają w dyspozycji strony w chwili dokonywania czynności przez interwenienta. Jeśli więc strona utraciła prawo do dokonania określonej czynności na skutek upływu terminu przewidzianego do jej dokonania lub z powodu zakończenia określonego etapu postępowania, prawo takie utracił także interwenient uboczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przywołana argumentacja w pełni odnosi się również do interwenienta ubocznego, który przystąpił do strony pozwanej.

W takiej sytuacji jego uprawnienie do zgłaszania zarzutów i dowodów

ogranicza przepis art. 479¹⁴§ 1 kpc.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podziela zaś stanowisko wyrażone przez sąd meriti, iż zarzut pozwanego, jak i interwenienta ubocznego co do złożenia zlecenia przewozu wyłącznie sms-em należy uznać za sprekludowany, skoro pozwany w sprzeciwie przyznał, że dokonywał przewozu w oparciu o treść zlecenia nr (...) z dnia 23 listopada 2009 roku.

Słusznie zarzuca powód, iż sąd I instancji wadliwie uznał, że pozwany udowodnił przyczyny egzoneracyjne oraz, że pozwany udowodnił dochowanie należytej staranności i brak niedbalstwa przy realizacji przewozu towarów na rzecz powoda.

Jak zostało już wskazane wyżej Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę zastosował przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów CMR.

Odpowiedzialność przewoźnika m.in. za całkowite zaginięcie towaru reguluje art. 17 tej Konwencji, którego ustęp 2 stanowi, że przewoźnik jest zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie towaru spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Pozwany domagając się oddalenia powództwa zarzucał, iż jest zwolniony z odpowiedzialności za utracony w trakcie wykonywania przewozu towar z uwagi na dokonanie rozboju i kradzieży towaru przez osoby trzecie.

Zgodnie z treścią art. 18 ustęp 1 Konwencji dowód, że zaginięcie towaru zostało spowodowane jedną z przyczyn przewidzianych w art. 17 ustęp 2 ciąży na przewoźniku. Przepis art. 29 ustęp 1 Konwencji stanowi zaś, iż

przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem.

W judykaturze wskazuje się, iż odesłanie do prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie znajdują tu krajowe normy obowiązujące w zakresie umowy przewozu, nie zaś ogólne zasady dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej. Stąd też w świetle prawa polskiego z winą

umyślną zrównane jest rażące niedbalstwo przewoźnika - art. 86 ustawy prawo przewozowe- które występuje, gdy przewoźnikowi można przypisać naruszenie podstawowych zasad

ostrożności (tak: SN w wyroku z dnia 29 września 2004 roku II CK 24/04 LEX nr 194133).

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego z taką sytuacją mamy do czynienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

O ile bowiem należy zgodzić się z pozwanym, iż co do zasady rozbój może być zaliczony do okoliczności zwalniających przewoźnika od

odpowiedzialności za utracony towar (tak: SN w wyroku z dnia 17 listopada 1998 roku III CKN 23/98 OSNC 1999/4/85), to jednak w przedmiotowej sprawie pozwany nie może skutecznie powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności wobec faktu, iż dopuścił się rażącego niedbalstwa przy wykonywaniu przewozu. Z tej samej przyczyny w sprawie nie ma zastosowania

przepis art. 23 ustęp 3 Konwencji określający ograniczenia, co do wysokości należnego odszkodowania.

Pozwanego jako przewoźnika, a kierowcę jako osobę, której pozwany powierzył wykonanie czynności przewozu, dotyczy podwyższony miernik staranności wynikający z zawodowego charakteru prowadzonej przez nich działalności gospodarczej w zakresie międzynarodowych przewozów drogowych.

W zleceniu transportowym, na podstawie którego pozwany wykonywał przewóz, zawarty został m.in. wymóg parkowania załadowanego samochodu na parkingach strzeżonych. Pozwany znając znaczną wartość ładunku -50.000 euro- jak i wymóg dotyczący parkowania załadowanego pojazdu na parkingach strzeżonych, winien tak zaplanować przewóz, aby uwzględnił on zarówno wymogi wynikające z warunków zlecenia, infrastrukturę drogową i parkingową na trasie przejazdu, jak i normy czasu pracy kierowcy, które musiały być przestrzegane. Właściwe zaplanowanie przewozu nie powinno stanowić dla pozwanego trudności, skoro, co sam przyznał, że dokonywał już wcześniej przewozów w tym regionie W.(1). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika zaś, iż pozwany miał świadomość, że powód wymaga przy wykonywaniu przewozu towarów parkowania na miejscach strzeżonych (przy wcześniejszych zleceniach) czy parkingach strzeżonych. W terminie prekluzyjnym pozwany nie zarzucał, iż na tle zawartej przez strony umowy przewozu sporne było sformułowanie - parking strzeżony. W tym zakresie, wobec braku odrębnej definicji przyjętej przez strony należy odwołać się do potocznego znaczenia tych wyrazów, uznając za parking strzeżony taki, który chroni przed niebezpieczeństwem utraty pojazdu czy ładunku. Jest ogrodzony, wjazd i wyjazd są kontrolowane, jego obszar objęty jest nadzorem osób w sposób bezpośredni lub poprzez wykorzystanie systemu monitoringu elektronicznego.

Pozwany twierdził, że jego kierowca był zmuszony się zatrzymać na parkingu, na którym doszło do rozboju z uwagi na upływ jego dobowego czasu pracy, a w regionie nie było parkingów strzeżonych. Powyższe wskazuje zatem, że trasa przewozu nie była przez pozwanego szczegółowo zaplanowana w zakresie miejsc na noclegi z uwzględnieniem warunków przewozu jakie zostały określone w zleceniu przewozowym, lecz pozwany lub jego kierowca, działał w tej kwestii ad hoc. Z ustaleń ubezpieczyciela wynika jednak, iż jeden parking strzeżony był położony około 100 km na południe, a drugi około 300 km na północ od parkingu, na którym zatrzymał się kierowca pozwanego. W takiej

sytuacji pozwany, znając warunki przewozu ustalone w zleceniu, powinien z jeszcze większą starannością zaplanować przewóz korzystając z innej trasy lub w taki sposób ustalić godzinę rozpoczęcia czasu pracy kierowcy aby mógł odpoczywać w samochodzie w ciągu dnia albo by mógł przejechać przez region W.(1), w którym —jak twierdził pozwany - nie ma parkingów strzeżonych, bez postoju. Pozwany w toku postępowania, mimo, że obciążał go w tym zakresie ciężar dowodu, nie wykazał aby nie było takiej możliwości zaplanowania i wykonania przejazdu.

Kierowca pozwanego wprawdzie wybrał parking przy barze czynnym 24 godziny na dobę, lecz znajduje się on przy niewielkiej stacji serwisowej, która nie jest czynna w nocy, monitoring jest jedynie w strefie dystrybutorów paliwa, a więc poza miejscem, gdzie zaparkowany był pojazd pozwanego, brak jest ogrodzenia i ochrony, w nocy nie działają

ani służby, ani urzędnicy nadzorujące, teren jest słabo oświetlony. Sam fakt, iż z parkingu tego korzystają w nocy również inni kierowcy samochodów ciężarowych i w pobliżu czynny jest bar nie sprawia, iż wyboru tego miejsca na nocny postój nie można ocenić w okolicznościach niniejszej sprawy w kategorii rażącego niedbalstwa kierowcy. Sąd Okręgowy nie zwrócił zaś uwagi, że w zleceniu transportowym oznaczono godzinę załadunku na 14.00, kierowca pozwanego podstawiał zaś samochód o godzinie 10.00, załadunek trwał około 2 godzin, a dokumenty przewozowe kierowca otrzymał dopiero około 15.00. Gdyby zatem kierowca zastosował się do wskazanej w zleceniu godziny, a nie podstawiał samochód pod załadunek cztery godziny wcześniej, jego dobowy czas pracy rozpocząłby bieg znacznie później, co umożliwiłoby mu przejechanie regionu W.(1), w którym nie ma parkingów strzeżonych bez obowiązkowego postoj.

W powyższych okolicznościach już samo wyruszenie w trasę należy kwalifikować jako rażące niedbalstwo kierowcy pozwanego, skoro miał on świadomość, iż z uwagi na dobowe normy czasu pracy może jechać jedynie przez 2,3 godziny, a więc nie zdąży przejechać przez region W.(1), w którym według twierdzeń pozwanego, nie było parkingów strzeżonych. Pozwany nie wykazał też, iż gdyby podjechał pod załadunek zgodnie z warunkami zlecenia przewozowego (o godzinie 14.00) to również przy uwzględnieniu norm dobowych czasu pracy nie zdążyłby przejechać przez region W.(1), w którym nie ma parkingów strzeżonych.

Pozwany nie wykazał, że jego kierowca nie miał możliwości pozostania na obowiązkowy odpoczynek w miejscowości załadunku lub w innej większej

miejscowości w pobliżu miejsca załadunku, tak aby następnie w czasie objętym dobową normą pracy mógł dojechać do miejsca, gdzie znajdują się parkingi strzeżone.

Wskazać też należy, iż aczkolwiek pozostawienie pojazdu na parkingu strzeżonym nie wyklucza w 100% możliwości dokonania na jego terenie rozboju, to jednak doświadczenie życiowe pozwala stwierdzić, że w takim miejscu prawdopodobieństwo dokonania rozboju jest znikome. Uznać zatem należy, iż zaparkowanie załadowanego pojazdu z towarem o dużej wartości na parkingu strzeżonym należy do elementarnych zasad ostrożności, które zazwyczaj są wystarczające dla ochrony towaru przed utratą. Pozwany w toku postępowania nie wykazał zaś aby w trakcie wykonywania przewozu nastąpiły jakiegokolwiek zdarzenia o charakterze nadzwyczajnym, czy

nieprzewidywalnym, które obiektywnie uniemożliwiły lub utrudniły wykonanie przewozu zgodnie z warunkami wskazanymi w zleceniu.

Wszystkie powyżej przytoczone okoliczności wskazują, że kierowca pozwanego ignorując warunki zlecenia transportowego, co do godziny załadunku, jak i pozostając na nocleg, wbrew warunkom tego zlecenia, poza parkingiem strzeżonym, dopuścił się rażącego niedbalstwa przy wykonywaniu przewozu, co wyklucza możliwość powoływania się przez pozwanego na wyłączenie lub ograniczenie jego odpowiedzialności za utracony ładunek.

Zarzut naruszenia przepisów art. 18 ust.1, art. 29 ust. 1 i art. 3 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów jest zatem uzasadniony.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że powód został obciążony przez (...) srl notą obciążeniową na kwotę 50.000 Euro.

Sąd Apelacyjny nie podziela zaś stanowiska sądu meriti, zgodnie z którym powód nie wykazał, że (...) srl zapłaciła nadawcy W. Europę s.r.l. za utracony towar.

Wskazana przez Sąd Okręgowy różnica pomiędzy sumą kwot wynikających z faktur przedłożonych z pozwem przez powoda, a wartością utraconego ładunku opiewająca na 19,24 euro nie ma żadnego znaczenia w sytuacji, gdy powód twierdził, że wysokość jego szkody ogranicza się do kwoty 50.000 euro. Nie występują też żadne wątpliwości, co do tożsamości utraconego ładunku. Sąd Okręgowy nie zwrócił bowiem uwagi, że w fakturach tych oznaczono numer

rejestracyjny pojazdu, którym przewóz był wykonywany ((...) 642), co odpowiada numerowi ciągnika, którym kierowca pozwanego przewóz wykonywał. Ten sam numer ujawniony jest w liście przewozowym (pole 23).

W polu 5 listu przewozowego wskazano zaś numery faktur dotyczących spornego ładunku ((...) i (...)), które odpowiadają numerom faktur załączonych do pozwu. Wbrew zaś twierdzeniom Sądu Okręgowego zgodna jest również waga brutto towaru wskazana w obu fakturach i w liście przewozowym, która wynosi 14565 kg.

Nadto przypomnienia wymaga, iż strona pozwana, jak i interwenient uboczny w terminie prekluzyjnym nie podnosili zarzutów, co do wysokości poniesionej przez powoda szkody, jak i faktu, że powód został obciążony wartością utraconego ładunku przez (...) srl, ten podmiot zaś przez nadawcę towaru W. Europę s.r.l. W związku z tym za złożoną w terminie prekluzyjnym należy uznać notę obciążeniową z dnia 29 grudnia 2009 roku, z treści której wynika, że W. Europę s.r.l. obciążył (...) srl kwotą 50.000 euro za utracony ładunek. W nocy tej jest wskazany numer pojazdu, którym przewóz był wykonywany przez pozwanego ((...)), data kradzieży 24.11.2009 roku, numer listu przewozowego ((...)), na podstawie którego pozwany wykonywał przewozu. Nota została złożona przez powoda w Sądzie Okręgowym w dniu 6 września 2011 roku. Wedle twierdzeń stron powodowej powód otrzymał notę w formie maila w dniu 30 sierpnia 2011 roku. Dowód powyższy został zatem złożony z zachowaniem terminu prekluzyjnego wynikającego z art. 479¹⁴ § 2 kpc. Jej treść ani termin złożenia nie zostały skutecznie zakwestionowane ani przez pozwanego, ani przez interwenienta ubocznego.

Wydruk maila stanowi zaś dowód w rozumieniu przepisu art. 309 kpc.

Z przyczyn wyżej wskazanych uzasadniony jest również zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powód dokonał skutecznie potrącenia przysługującej mu kwoty tytułem odszkodowania za utracony ładunek z wierzytelnością przysługującą pozwanemu wobec powoda w kwocie 83170,02 zł za wykonane przewozy (oświadczenie z dnia 12 kwietnia 2010 roku o potrąceniu wraz z dowodem doręczenia k.30,30v akt). Stąd zasadnie powód dochodzi w niniejszej sprawie zapłaty pozostałej kwoty należnej mu tytułem odszkodowania za utracony ładunek tj. 29128,71 euro.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z przyczyn wyżej wskazanych powództwo w zakresie roszczenia głównego było zatem w całości uzasadnione.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 3 lutego 2010 roku.

Wskazać należy, iż w wezwaniu do zapłaty z dnia 1 marca 2010 roku powód określił termin zapłaty żądanej kwoty na dzień 10 lutego 2010 roku, a więc wcześniejszy niż data sporządzenia wezwania. Wezwanie to doręczono pozwanemu w dniu 5 marca 2010 roku.

Żądanie odsetek było zatem zasadne począwszy od dnia 6 marca 2010 roku, a więc z następnym dniem po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty z dnia 1 marca 2010 roku. Stopa procentowa odsetek (5%) odpowiada treści przepisu art. 27 Konwencji.

W pozostałym zakresie żądania odsetek powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy przepisu art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 ustęp 1 w zw. z art. 23 ustęp 1 i art. 27 ustęp 1 Konwencji orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna została oddalona na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na mocy przepisów art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i uwzględniając poniesione przez powoda koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł), opłatę sądową od pozwu (6007 zł) i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3600 zł, które Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie § 6 punkt

6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 i zm.).

Według tej samej zasady Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględniając opłatę sądową od apelacji oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda ustalone na podstawie § 6 punkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349 i zm.).

Q.(...) (...) (...)

(...) (...)

(...) (...) (...)

• (...)